

# Zamykam oczy, by widzieć cię z bliska – Jerzy Grunwald

Zamykam oczy, by widzieć cię z bliska  
Gdy ciepły wieczór mi ciebie odbiera  
Gdy gasną lata, ostatnie ogniska  
I już na jesień się zbiera  
I znowu przy mnie, jak wczoraj, jak zawsze  
W pamięci złudnej, przeglądasz się w lustrze  
Znajome miejsca, znajdujesz twarze  
Choć twoje miejsce już puste  
Nic się nie kończy i nic nie zaczyna  
Tak bez powodu, nagle w jednej chwili  
Popatrz na kwiaty, co jeszcze nie zwiędły  
Wieczór je tylko w krótki sen uchylił  
Jaskółki krążą nad głową wciąż nisko  
Zakrywa wieczór pół ziemi, pół nieba  
Zamykam oczy, by widzieć cię z bliska  
Choć ciebie przy mnie już nie ma  
Nic się nie kończy i nic nie zaczyna  
Tak bez powodu, nagle w jednej chwili  
Popatrz na kwiaty, co jeszcze nie zwiędły  
Wieczór je tylko w krótki sen uchylił



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych